

Netanjahu po dekreście Trumpa bombarduje Gazę

26 marca 2019

Izraelski premier Benjamin Netanjahu podczas wizyty w Stanach Zjednoczonych uczestniczył w podpisaniu dekretu przez amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa, na mocy którego Amerykanie uznali Wzgórze Golan za terytorium należące do państwa syjonistycznego. Netanjahu ostatecznie skrócił swój pobyt w USA, aby zatwierdzić decyzję o zmasowanych atakach na Strefę Gazy w odwecie za wystrzelenie przez Palestyńczyków rakiet na wioskę pod Tel Awiem.[A]

Już w ubiegłym tygodniu Trump napisał na Twitterze, że po blisko 52 latach panowania Izraela nad Wzgórzami Golan należy oficjalnie uznać je za syjonistyczne terytorium. Wczoraj w Waszyngtonie amerykański prezydent podpisał stosowny dokument w tej sprawie, zaś w ceremonii towarzyszył mu izraelski premier. Zdaniem Trumpa sporny teren może być bowiem wykorzystany przez Iran i libański Hezbollah do ataków na Izrael, dlatego powinien on być nadzorowany przez syjonistów.[A]

Netanjahu spotkał się z Trumpem chwilę po wystrzeleniu rakiet na wieś znajdującą się pod Tel Awiem, która raniła siedmiu Izraelczyków. Lider Likudu zapowiedział od razu, że podejmie działania odwetowe, stąd postanowił on skrócić swoją wizytę w USA i nadzorować odpowiedź przygotowaną przez izraelskie wojsko.[A]

Syjniści przeprowadzili więc zmasowany atak lotniczy na terytorium Strefy Gazy, natomiast palestyński Hamas w odpowiedzi wystrzelił dziesięć rakiet na terytoria okupowane przez Izrael. Jednocześnie ruch oporu poinformował o zniszczeniu jednego z jego biur w północnej części Gazy, lecz podkreślił przy tym, że izraelskiemu lotnictwu udało się

zniszczyć jedynie puste zabudowania. Ostatecznie dzięki wysiłkom Egiptu udało się wynegocjować palestyńsko-izraelskie zawieszenie broni.[A]

Rzecznik Sekretarza Generalnego ONZ, Stefan Dujarrik, po podpisaniu przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa dokumentu uznającego izraelską przynależność Wzgórz Golan powiedział, że stanowisko Organizacji w tej sprawie nie uległo zmianie. „Dla Sekretarza Generalnego jasne jest, że status Golanu nie zmienił się. Stanowisko ONZ w sprawie Golan znajduje odzwierciedlenie w odpowiednich rezolucjach Rady Bezpieczeństwa”, powiedział na briefingu, odpowiadając na pytania.[SN]

Rosja również nie uznaje suwerenności Izraela nad Wzgórzami Golan, powiedział Sputnikowi Władimir Dżabarow, pierwszy zastępca przewodniczącego komitetu Rady Federacji do spraw międzynarodowych po podpisaniu dokumentu odnośnie statusu Golan przez prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa. Senator stwierdził również, że nie jest pewien, czy uznanie przez USA suwerenności Izraela nad Wzgórzami Golan było potrzebne Izraelowi. „Decyzja Trumpa nie ma sensu, trzy czwarte Golan jest kontrolowane przez Izrael od dawna. Stany Zjednoczone po prostu dodają oliwy do ognia”, powiedział.[SN]

Decyzja prezydenta Stanów Zjednoczonych Donalda Trumpa o uznaniu suwerenności Izraela nad Wzgórzami Golan po raz kolejny potwierdza, że Stany Zjednoczone nie przestrzegają prawa międzynarodowego, powiedział turecki minister spraw zagranicznych Mevlut Cavusoglu.[SN]

Izraelski premier Benjamin Netanjahu, który przebywa z wizytą w Stanach Zjednoczonych, powiedział, że dzień, w którym Waszyngton uznał suwerenność Izraela nad Wzgórzami Golan, stał się historyczny.[SN]

Na podstawie [A]: Aljazeera.com, Breitbart.com, Ynetnews.com
Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl) [A], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net